

# Ice Swimming German Open 2018

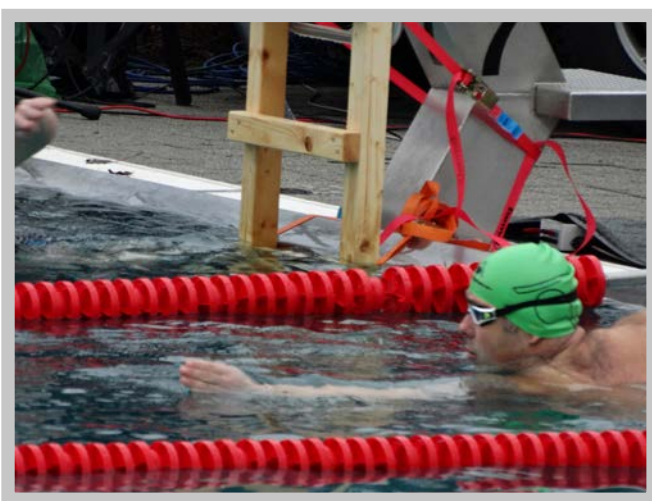
PIOTR BIAKOWSKI

[www.piotrbiankowski.com](http://www.piotrbiankowski.com)

[piotr@piotrbiankowski.com](mailto:piotr@piotrbiankowski.com)



**Odkryty, 50-metrowy basen Veitsbad w niemieckiej miejscowości Veistbronn i przygoda podczas IV Otwartych Mistrzostw Niemiec w zimowym pływaniu. Bawaria przywitała nas bardziej jesienną, niż zimową aurą i dość umiarkowaną temperaturą około 5 stopni Celsjusza. Były nawet obawy, że woda podczas rozgrywanych zawodów będzie za ciepła... na szczęście miała niecałe 4 stopnie Celsjusza. Zawody w Niemczech charakteryzuje bardzo dobra organizacja oraz wysoki poziom sportowy. Aż chce się pływać!**



Zimna woda, gorąca atmosfera to idealne warunki do bicia rekordów! W planach startowych miałem 1000 metrów stylem dowolnym pierwszego dnia, w sobotę 200 metrów stylem dowolnym, w niedzielę, czyli ostatnim dniu zmagania 500 metrów stylem dowolnym i 50 metrów delfinem. Plan ambitny, ale do zrealizowania!

Piątek odbiór pakietów startowych, badania lekarskie i uroczysta ceremonia rozpoczęcia zawodów. Wraz z Hanią Bakuniak wprowadziliśmy Polską flagę – co było wielkim zaszczytem. Chwilę później wieczorne pływanie i jeden kilometr.

Wśród zawodników obecny mistrz Świata na tym dystansie pochodzący z Bułgarii Peter Stoychev, Niemiec Christof Wandratsch oraz Holender Fergil Hesterman, który jak się później okazało, sensacyjnie wygrał z Bułgarem.

Silna ekipa a wśród niej ja! 1000 metrów, start! I w tym momencie mógłbym

zakończyć relację (uśmiech). Człowiek myśli, że jest doświadczony, że to tylko kwestia wejścia do wody i przepłynięcia tego, co się miało przepłynąć! Nic bardziej mylnego. Pierwsze 200 m to szukanie ciągu i odczucie jakby ktoś Cię wepchnął przypadkowo do wody.

Myślałem – spokojnie to początek za chwilę wszystko zagra... no i „zagrało” do szukania ciągu doszło szukanie powietrza – a tu dopiero połowa dystansu. W za dobrym tempie długo się nie popłynie – ale zobaczymy jak długo (uśmiech). Basen o długości 50 metrów różni się od tego 25-metrowego tym, że daleko do złapania oddechu na ścianie (uśmiech).

Przypomnę tylko, że to zawody rozgrywane były na otwartej przestrzeni a była już godzina po 18.00. Płynęliśmy przy reflektorach, które nie doświetlały drugiego końca basenu – w myślach miałem tylko – nie utonąć po tej ciemnej stronie (śmiesz). Tak na





poważnie, mnie nie pozwoliłaby utonąć Beata – mój osobisty support, jak i ekipa zabezpieczająca zawody, która dbała o bezpieczeństwo wszystkich zawodników.

Dopłynąłem przy dobrym czasie, lecz psychicznie roztrzęsiony (uśmiech) – lekcja pływania zimowego w 100% zrealizowana, wnioski na kolejne starty wyciągnięte.

To, co się działo tego wieczora, to duża sprawa dla polskiego zimowego pływania. W roli głównej Hania Bakuniak reprezentująca Polish Ogrodnik Team, która pobiła rekord świata w wyścigu na 1 km. Cała ekipa Polish Ogrodnik Team z Olą Bednarek, Markiem Rotherem, Maciejem Ogródnikiem przy moim wsparciu zaprezentowała się rewelacyjnie podczas niemieckich zawodów.

Piątkowy wieczór to jeszcze gorące balie wody, sauna, kolacja i zasłużone bawarskie piwo. Dzień drugi to 200 metrów stylem dowolnym i plan, aby płynąć do przysłówiowego „odcięcia”. Tak też zrobiłem, a odcięcie przyszło po 150 metrach, więc zgodnie z planem co było dobrym prognostykiem przed dniem trzecim – 50 metrów delfinem i 500 metrów stylem dowolnym.

Niedziela i 50 metrów delfinem – płynąłem mocno. Po lekcji zimowego pływania z pierwszego dnia – 500



metrów dowolnym – popłynąłem już idealnie. Łącząc założenia taktyczne z praktyką w dobrym czasie i stylu wygrałem w kategorii wiekowej, zostając mistrzem Niemiec (uśmiech).

To ten start potwierdził, że jest moc przed zawodami Silesia Winter Swimming, które już 13 stycznia odbędą się w Katowicach.



partnerzy.



<https://www.facebook.com/biankowskipiotr/>